

WAŻNE PROBLEMY, ISTOTNE DECYZJE

W ostatnim dniu czerwca br. odbyło się w Warszawie, opóźnione z powodu pandemii COVID-19, V plenarne posiedzenie Zarządu Głównego. Wzięli w nim również udział prezesi Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych, nie będący członkami ZG. W obradach uczestniczyła członek Głównej Komisji Rewizyjnej Bernadetta Orłowska.

Na wniosek prowadzącego obrady prezesa Zarządu Głównego Janusza Maksymowicza chwilą ciszy uczczono pamięć przewodniczącego Głównego Sądu Koleżeńskiego Wacława Liśkiewicza, przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej Józefa Karbownika, członków ZG Mieczysława Smolińskiego, Eugeniusza Skrzypka, Hieronima Kowalskiego (GKR) oraz wielu niewymienionych z imienia i nazwiska członków i podopiecznych Związku, zmarłych w okresie od ostatniego Plenum ZG.

Informację o działalności Zarządu Głównego w okresie od IV Plenum przedstawiła sekretarz generalna ZG Elżbieta Sadyńska. Po serii spotkań świątecznych i noworocznych, 10 stycznia, prezes J. Maksymowicz i sekretarz E. Sadyńska udali się, na zaproszenie Marszałka Województwa Śląskiego Jakuba Chełstowskiego, do Katowic, gdzie spotkali się ze środowiskami kombatanckimi, niepodległościowymi oraz przedstawicielami służb mundurowych. W spotkaniu uczestniczył także prezes Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIBWP Włodzimierz Czechowski.

Przedstawiciele kierownictwa Związku uczestniczyli następnie w rocznicowych uroczystościach z okazji 77. rocznicy wyzwolenia Warszawy, utworzenia Armii Krajowej, a następnie rocznicy rozpoczę-

cia „Akcji Reinhardt” na terenie byłych obozów zagłady w Bełżcu i w Treblince. W kwietniu, z dużym rozmachem, z udziałem m.in. ministra Jana Józefa Kasprzyka, zorganizowano uroczystość stulecia urodzin płk. Józefa Kolesnickiego, który miesiąc wcześniej brał udział w obchodach rocznicy walk o Kołobrzeg. Prezes Maksymowicz uczestniczył także w uroczystościach na Pawiaku. Niespełna tydzień przed obecnym Plenum prezes, na zaproszenie ministerstwa Obrony Narodowej oraz wojewody opolskiego, brał udział w obchodach Narodowego Dnia Powstań Śląskich, koncercie Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, spotkał się z wojewodą opolskim i wiceprezydentem Opola. Przyjęty został także przez biskupa diecezjalnego dr. hab. Rudolfa Czaję i bp. dr. hab. Rudolfa Pierskałę w Katedrze Opolskiej. Końcowym akcentem pobytu było spotkanie z dowódcą 10. Brygady Logistycznej, gen. bryg. Maciejem Siudakiem, i z Opolskim Zarządem Wojewódzkim Związku. W ostatnich dniach czerwca prezes ZG w towarzystwie sekretarza E. Sadyńskiej, uczestniczył w obchodach 1050. rocznicy bitwy pod Cedynią.

Ważnym punktem obrad był blok informacji dotyczących sytuacji finansowej Związku. Zebrani wysłuchali szczegółowej informacji skarbnika ZG Czesława Lewandowskiego, a następnie głównej księgowej Agnieszki Kosmo,



która przedstawiła sprawozdanie finansowe za rok 2021, plan finansowy na rok bieżący, a także wstępne założenia na kolejny, 2023 rok.

Z przedstawionych członkom ZG informacji wynika, że stan finansów Związku budzi pewne obawy, wynikające z niskiej opłacalności składek członkowskich oraz nieefektywnej gospodarki finansowej części Zarządów. Po krótkiej dyskusji Plenum zaakceptowało, w formie uchwały, budżet Związku na 2022 rok oraz projekt budżetu na 2023 rok.

Sytuacja jaka zaistniała w wyniku prawie dwuletniej epidemii koronawirusa, spowodowała znaczny ubytek członków, ale też pewne rozluźnienie sprawności organizacyjnej w Związku, co wymaga pilnego usprawnienia procesów decyzyjnych w naszych strukturach – powiedział prezes Maksymowicz.

Mając powyższe na uwadze Plenum, w formie uchwały, zobowiązało członków wszystkich władz Związku – od władz naczelnych po władze Koła do bezwzględnego przestrzegania zasady kolegalności i innych zasad określonych w § 24 Statutu.

Z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości związane z powoływaniem się przez niektóre Zarządy Wojewódzkie i Okręgowe na wsteczne ustalenia ustne z przed-



→ Dokonczenie ze str. 3

stawicielami Zarządu Głównego związane z gospodarką finansową, które nie miały żadnego potwierdzenia w dokumentacji pisemnej, postanowiono, z dniem 1 lipca 2022 r., wszelkie tego typu ustalenia uznać za nieistniejące i nieważne, i z tym dniem wprowadzić zasadę obligatoryjnego potwierdzenia pisemnego wszelkich zobowiązań finansowych podejmowanych przez Zarząd Główny.

Prezes Maksymowicz odniósł się także do podejmowanej przez władze terenowe Związku kwestii odznaczeń państwowych oraz awansów. Przypomniat, że mimo wielokrotnego zwracania uwagi, nadal wiele wniosków, zwłaszcza awansowych, kierowanych jest do MON z pominięciem Zarządu Głównego. Tymczasem problematykę awansów żołnierzy niepodlegających obowiązkowi służby wojskowej regulują stosowne, ustawowe przepisy oraz rozporządzenie ministra Obrony Narodowej z 30 kwietnia 2010 r., w sprawie mianowania na stopnie wojskowe. Zatem wszczęcie postępowania o mianowanie następuje z chwilą wpłynięcia do Departamentu Kadry MON formalnego wniosku sporządzonego przez Zarząd Główny naszego Związku.

Zgodnie z harmonogramem przygotowań do VIII Kongresu ZKRPIBWP, w czerwcu zakończyła się większość zebrań sprawozdawczo-wyborczych Kół. Znaczna część z nich skorzystała z możliwości przedłużenia kadencji dotychczasowych władz. Do końca br. odbywać się będą Zjazdy organizacji wojewódzkich i okręgowych, połączone z wyborem delegatów na Kongres.

Celem opracowania projektu nowego Statutu Związku, Zarząd Główny powołał na obecnym posiedzeniu Komisję Statutową w składzie: Jan Witkowski – wiceprezes ZG ZKRPIBWP, Elżbieta Sadyńska – sekretarz generalny ZG, mec. Wiesław Ulanowicz – prezes Koła Warszawa Mokotów-Wilanów, mec. Krzysztof Rinas – prawnik ZG. W wyniku ożywionej dyskusji uzgodniono, że terenowe ogniw Związku, do 31 grudnia 2022 r., prześlą do Komisji Statutowej własne przemyślenia i propozycje, które rozpatrzone zostaną przez Komisję Statutową.

O bieżących problemach miesięcznika „Polsce Wierni”, w tym problemach z prenumeratą, mówił redaktor naczelny pisma Michał Izdebski. Poinformował, że

zgodnie z decyzją Prezydium Zarządu Głównego miesięcznik będzie nadal wydawany w nakładzie 1000 egzemplarzy i w dotychczasowej cenie 6 zł za egzemplarz. Koszt wysyłki pokrywać będzie nadal wydawca, czyli Zarząd Główny. Pomimo starań, pism i apeli kierowanych do szkół, samorządów, jednostek administracji, do Zarządów i Kół, prenumerata nie wzrasta. Notujemy niezrozumiałą dla ZG i redakcji liczebność prenumeraty wśród Zarządów Wojewódzkich – od jednego egzemplarza w Zarządzie, do kilkudziesięciu w innym, przy mniej więcej tej samej liczbie członków.

Ostatnio skierowane zostało pismo do pełnomocników wojewodów ds. kombatanów z informacją o miesięczniku i prośbą o spowodowanie prenumeraty w środowiskach weteranów. Z wartościową inicjatywą wystąpił także Śląski Zarząd Wojewódzki, kierując pisma do szkół mających klasy o profilu wojskowym. W przypadku pozytywnej reakcji inicjatywę rozwinie.

Krótką, ale rzeczowa dyskusja wiązała się głównie z tematyką podejmowanych uchwał, zwłaszcza w sprawach finansowych oraz powołania Komisji Statutowej i jej zadań. Wypowiadali się w niej Irena Chamielec z Opola,



Anna Stępień z Kielc, Mirosław Grzędowski z Poznania, Wojciech Grochala z Podkarpacia, Zdzisław Lach z Koszalina, Włodzimierz Czechowski z Katowic.

Wdowód uznania za wieloletnią, ofiarną pracę na rzecz Związku, Odznaką „Polska Niepodległa 1918-2018” prezes ZG Janusz Maksymowicz wyróżnił: Zdzisława Dobrutę – wieloletniego prezesa Świętokrzyskiego ZW oraz Annę Stępień – członka tego Związku.

Tradycyjnym zwyczajem obrady plenum zakończono wspólnym obiadem.

tekst i fot.: MIZ



„Dziś idę walczyć, mamoo...”

Muzeum Niepodległości w Warszawie, mieszczące się w odrestaurowanym pałacu Przebendowskich-Radziwiłłów, zorganizowało, nawiązując do 78. rocznicy Powstania Warszawskiego, Ogólnopolską Interdyscyplinarną Konferencję Naukową „Dziś idę walczyć, mamoo...”.

Konferencja, która odbyła się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Prezydenta m.st. Warszawy, zgromadziła przedstawicieli Instytutu Pamięi Narodowej, uczelni wyższych, muzeów – w tym gospodarza – Muzeum Niepodległości.

Otwarcia Konferencji dokonała zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości dr Beata Michalec. Przybliżyła tematykę Konferencji – przedstawiała warunki w Stolicy po wyzwoleniu, w tym trudną sytuację Powstańców szykanowanych przez władze oraz utrudnienia przy budowie miejsc upamiętniających walki.

Następnie mówiła o stopniowym przywracaniu pamięci, budowie pomników, o przekazaniu społeczeństwu Muzeum Powstania Warszawskiego, otaczaniu należytych szacunkiem uczestników Powstania i zapewnieniu im należytych warunków socjalnych i bytowych – ułatwienia w dostępie do opieki medycznej, bezpłatne przejazdy taksówkami, coroczne dodatki pieniężne.

Gościem specjalnym Konferencji był płk dr inż. Czesław Lewandowski, młodociany żołnierz Powstania, a następnie więzień obozu koncentracyjnego Stutthoff. W przyjętym z dużym zainteresowaniem, emocjonalnym wystąpieniu nawiązał do okresu poprzedzającego wybuch Powstania. *Docierały do nas wiadomości – mówił – o porażkach Niemców na wschodzie. W lipcu przez Warszawę przetaczały się masy zdemoraliz-*

zowanego Wehrmachtu. Warszawa dosłownie zmieniła się w beczkę prochu. Młodzież rwała się do walki. Do konspiracji trafiłem z harcerstwa, z Szarych Szeregów – mówił dalej – a po zaprzysiężeniu przyjąłem pseudonim „Bystry”. Około południa 1 sierpnia otrzymaliśmy rozkaz, z moją drużyną, stawienia się na punkt zborny o godzinie 17.00. Czasu było niewiele, i tak jak wielu podobnych nie zdążyliśmy. Dopiero w trzecim dniu powstania udało mi się dostać na Żoliborz, do punktu werbunkowego przy kinie „Tęcza”, gdzie dowiedziałem się, że w pobliżu walczy pluton harcerzy – zawiślaków. Tak trafiłem do Plutonu Bojowego 227 Szarych Szeregów, w którym średnia wieku wynosiła 15-17 lat. Pluton przeznaczony początkowo do ochrony sztabu, w praktyce używany był jako niezawodny, bojowy odwód. Początkowo moją jedyną bronią były dwa prymitywne granaty „sidolówki”, ale wkrótce udało mi się zdobyć niemiecki karabin „Mauser”, a następnie pistolet maszynowy „Sten”.

Chrzest bojowy przeszedłem podczas obrony klasztoru siostr zmartwychwstank przy ulicy Krasińskiego. Siedzieliśmy tam kilka dni ostrzeliwani z pociaгу pancernego z rejonu Dworca Gdańskiego. Po tygodniu ciężkich walk przerzucono nas na Dolny Żoliborz, gdzie broniliśmy klasztoru przy ulicy Kame-dułów. Niemcy walili w nas czym się dało – od czołgów począwszy, poprzez krowy – wyrzutnie rakietowe, artylerię, po naloty Stukasów.

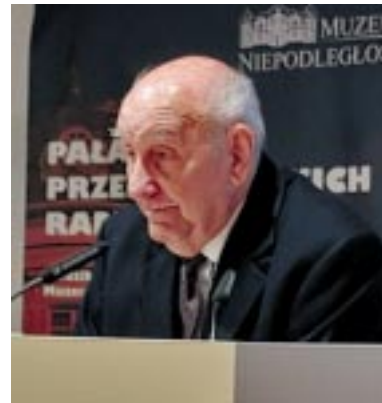
Najbardziej chwycił mnie za gardło, w połowie sierpnia, szturm na Dworzec Gdański. To była prawdziwa rzeź! Dowództwu chodziło o przebicie koryta-

rza z Żoliborza na Stare Miasto, przez odkryty teren, jakieś 600-700 metrów, którego bronili działa przeciwlotnicze, czołgi, gniazda karabinów maszynowych i pociągi pancerne. Do natarcia ruszyło około 1200 powstańców, poległo prawie 600, nie mniej niż poległych zostało rannych... Chyba nic nie trzeba tu dodać. Dziś w tym miejscu stoi skromny pomnikzek dziewczyny z pochyloną głową, zresztą pierwszy pomnik po powstańcy postawiony w Warszawie...

Powstanie zakończyło się dla mnie w czasie patrolu na Marymoncie, kiedy na ulicy Podleśnej wpadliśmy w wielki kocioł zastawiony przez niemieckich żołnierzy. Koledzy, którzy próbowali się przebić byli zabijani na miejscu. Nie było wyjścia. Broń ukryliśmy w ruinach, zdjęliśmy powstańcze opaski... A moje dalsze losy – to już inna historia.

Wystąpienia uczestników konferencji, zgodnie z założeniami, obejmowały szeroki wachlarz tematyczny – Powstanie, losy żołnierzy po zakończeniu walk. Ciekawym wątkiem było przypomnienie sylwetki żołnierza batalionu „Zośka” Juliusza Bogdana Deczkowskiego, ps. „Laudański”. Interesująco przedstawiono udział w Powstaniu rodzeństwa Czaykowskich – „Garda” i „Tuśka”. Relacjonowano przebieg walk na Pradze oraz w rejonie stadionu Polonii, a także likwidację przez Niemców, przed Powstaniem, więzienia Pawiak – w świetle nowych badań.

Nowym i wartościowym wątkiem konferencji było pokazanie udziału Powstańców w tworzeniu, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, elit intelektualnych, gospodarczych i administracyjnych. Zaprezentowano także losy Powstańców zaangażowanych w system komunistyczny, pokazany na przykła-



dach Jerzego Hagmajera i Mieczysława Kurzyny. Pierwszy z nich, lekarz powstańczy (ps. „Kiejstut”) w zgrupowaniu „Radosław”, po wojnie wstąpił do stowarzyszenia Bolesława Piaseckiego „Pax” współpracującego z władzą, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego. Był posłem na Sejm PRL trzech kadencji, wieloletnim dyrektorem Szpitala Praskiego. Z kolei Mieczysław Kurzyna, ps. „Miecz”, w czasie Powstania dowodził składającym się z młodych narodowców, walecznym plutonem „Mieczyki”. Po wojnie był także aktywnym działaczem „Paxu”.

Pokazano również przykłady twórczości artystycznej nawiązującej do Powstania w powojennej Polsce. Wiele mówiono o Henryku Jerzym Chmielewskim ps. „Jupiter” – grafiku, rysowniku i publicyście, znanym szerokiej publiczności jako „Papcio Chmiel”

Dokończenie na str. 7 ➔

1050. ROCZNICA BITWY POD CEDYNIĄ

U podnóża góry Czciwora obchodzone 1050. rocznicę bitwy pod Cedynią, którą stoczył Mieszko I i jego brat Czciwora z wojskami margrabiego Marchii Łużyckiej Hodona wspomaganego przez możnowładcę Zygryfda von Walbecka 24 czerwca 972 roku.



Fot.: K. Orzechowski

Cedynia to niezwykle miejsce odzyskania naszej państwowości i symbol patriotyzmu znajdujący miejsce w sercu każdego Polaka. Od tamtej bitwy, o której uczymy się w szkołach, minęło ponad 1000 lat, szczęk broni wojów księcia Mieszka I i jego brata Czciwora dawno już umilkł, ale rocznica „Cedyńskiej Wiktorii” zawsze posiadała wyjątkowy wymiar, bowiem to ona zdecydowała o być albo nie być państwa polskiego, była pierwszą odnotowaną historycznie datą zwycięstwa oręża polskiego – jak podczas uroczystości podkreślił wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Kiedy burmistrz Cedyni Adam Zarzycki zaprosił do Honorowego Komitetu Obchodów 1050. rocznicy bitwy pod Cedynią prezesa Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i BWP

zwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Włoskiej i Republice San Marino.

Po powitaniu zebranych, odśpiewaniu Hymnu Konfederatów i Mickiewiczowskiej ballady Alpuhara tło historyczne bitwy i jej prze-

bieg przedstawił prof. dr hab. Wiesław Wysocki, pracownik naukowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Następnie członkowie Kapituły Zjednoczonych Organizacji Historycznych i Strzeleckich złożyli podpisy pod dokumentem ustanawiającym Krzyż „Victorii Cedyńskiej” dwu klas – kawalerskiej i oficerskiej. Kilkunastu osobom z komitetu organizacyjnego obchodów oraz władz samorządowych Cedyni wręczono pamiątkowe statuetki i nowo ustanowione krzyże. Wśród wyróżnionych znaleźli się także – prezes Zarządu Głównego ZKRP i BWP Janusz Maksymowicz oraz prezes Zachodniopomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Henryk Krudos.

Dalsze uroczystości, jakie miały odbyć się w Amfiteatrze Miejskim zakłócił deszcz. Widownia w amfiteatrze nie posiadała daszenia i na ulewny deszcz nie pomogły biało-czerwone parasole. Publiczne wręczenie nagród za „Bieg do Orła Cedynia 972-2022”, nagród dla najlepszego ucznia, sportowca itp. odbyło się więc bardzo kameralnie.

Oficjalne obchody 1050. rocznicy bitwy z udziałem władz państwowych odbyły się w niedzielę 26 czerwca. Przed ich rozpoczęciem premier Mateusz Morawiecki, wraz z parlamentarzystami Pomorza Zachodniego i wojewodą złożyli kwiaty na Cmentarzu Wojennym 1 Armii Wojska Polskiego w Siekierkach, gdzie spoczywa blisko dwa tysiące żołnierzy poległych podczas operacji berlińskiej i forsowania Odry.

Oficjalne obchody 1050. rocznicy bitwy z udziałem władz państwowych odbyły się w niedzielę 26 czerwca. Przed ich rozpoczęciem premier Mateusz Morawiecki, wraz z parlamentarzystami Pomorza Zachodniego i wojewodą złożyli kwiaty na Cmentarzu Wojennym 1 Armii Wojska Polskiego w Siekierkach, gdzie spoczywa blisko dwa tysiące żołnierzy poległych podczas operacji berlińskiej i forsowania Odry.

Oficjalne obchody 1050. rocznicy bitwy z udziałem władz państwowych odbyły się w niedzielę 26 czerwca. Przed ich rozpoczęciem premier Mateusz Morawiecki, wraz z parlamentarzystami Pomorza Zachodniego i wojewodą złożyli kwiaty na Cmentarzu Wojennym 1 Armii Wojska Polskiego w Siekierkach, gdzie spoczywa blisko dwa tysiące żołnierzy poległych podczas operacji berlińskiej i forsowania Odry.





na Polskę w latach II wojny światowej. *Jesteśmy im wdzięczni. Pamiętamy o nich. Niech ta pamięć stanowi element naszej tożsamości narodowej. To te postawy są postawami, które dziś tworzą morale żołnierzy Wojska Polskiego, a my jako przedstawiciele władz pamiętamy, że wojsko musi być liczne, musi być dobrze uzbrojone, aby nie po-*

zanki kwiatów. Tę część uroczystości zakończył uroczysty Apel Pamięci z udziałem Kompanii Honorowej 12. Dywizji Zmechanizowanej w asyście orkiestry wojskowej oraz Chóru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Wybrzmiała salwa Artylerii Czarnoprochowej Baonu Reprezentacyjnego Bractwa Kurkowego RP.

Cedyńskie spotkania z historią zapoczątkowała inscenizacja „Bitwy pod Cedynią”, będąca prawdziwą atrakcją nie tylko dla dzieci i młodzieży.

ELŻBIETA SADZYŃSKA



U podnóża Góry Czycibora, której nazwa pochodzi od imienia brata Mieszka I, wzniesiono 15-metrowy pomnik wzbijającego się do lotu orła, upamiętniający zwycięską bitwę, na szczycie której odprawiona została polowa msza święta. Celebrował ją Jego Ekscelencja abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński. Wzięli w niej udział znamienici goście, wśród nich m.in. premier Mateusz Morawiecki, wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, ambasador Anna Maria Anders, poseł do Parlamentu Europejskiego Joachim Brudziński, wojewoda zachodniopomorski Zbigniew Bogucki. Po mszy głos zabrał premier Matusz Morawiecki zaznaczając, że bitwa pod Cedynią była wyjątkowa i mogła zadecydować o istnieniu bądź nieistnieniu państwa polskiego. Podkreślił, że dzisiaj Ukraińcy walczą o bezpieczeństwo i wolność całej Europy oraz że wolność nie jest nam dana raz na zawsze i obyśmy my, dzisiaj, nie musieli doświadczać tego, czego doświadczała nasi szlachetni przodkowie, ci spod Cedyń, spod Siekierok, żołnierze wyklęci.

Zbliżone w treści było wystąpienie wicepremiera Mariusza Błaszczaka, który przywołał nie tylko wydarzenia sprzed 1050 lat, ale mówił również o pamięci o polskich żołnierzach, walczących o wol-

wtórzyły się te wszystkie złe zdarzenia dla naszej Ojczyzny.

List nadesłany przez Jarosława Kaczyńskiego do uczestników uroczystości odczytał Joachim Brudziński.

W imieniu Kapituły nowo ustanowionego pamiątkowego krzyża prezes Zjednoczenia Organizacji Historycznych i Strzeleckich Bractwo Kurkowe RP Adam Gołembowski wręczył dostojnym gościom Krzyże Oficerskie „Victorii Cedyńskiej”.

Kolejnym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy upamiętniającej 1050. rocznicę bitwy, pod którą złożono wieńce i wią-



► Dokończenie ze str. 5

(autor komiksu „Tytus, Romek i A'Tomek”) oraz twórczości poety Zbigniewa Chałki.

Przedstawiciel Centralnego Muzeum Jeńców w Łąbinowicach mówił o losach najmłodszych powstańców przebywających w obozach jenieckich Wehrmachtu, podjęto także sprawę powstańców więzionych w niemieckim obozie koncentracyjnym w Stutthof, do którego trafił także gość specjalny konferencji, Czesław Lewandowski.

Konferencja, adresowana głównie do historyków specjalizują-

cych się w tematyce omawianej epoki, historyków wojskowości, historyków sztuki, badaczy popowstańczej literatury, archeologów, warsavianistów, zdaniem organizatorów spełniła swoje zadanie. Mimo ograniczenia czasu wystąpienia do 15 minut, większość referatów przedstawiła ciekawe relacje z aktualnego stanu prowadzonych badań, wnosząc niekiedy nowe spojrzenie na tematykę powstańców. Przewiduje się, że w grudniu ukaże się opracowany przez Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości zbiór materiałów pokonferencyjnych.

Organizator Konferencji, Muzeum Niepodległości w Warszawie przy alei Solidarności 3, jest samorządową instytucją kultury, upamiętniającą historyczne dążenia Polski, które doprowadziły do odzyskania przez nasz kraj w 1918 roku niepodległości. Muzeum posiada trzy oddziały – Muzeum X Pawilonu w warszawskiej Cytadeli, Muzeum Więzienia Pawiak oraz Muzeum–Mauzoleum Walki i Męczeństwa przy alei Szucha. Dyrektorem placówki jest dr Tadeusz Skoczek, zastępcą ds. programowych dr Beata Michalec.

Obok stałych wystaw, w tym „Z orłem białym przez wieki“ czy „Kresy i Bezkresy“ w gmachu głównym, Muzeum prowadzi działalność edukacyjną i popularyzatorską – konferencje, sesje popularno-naukowe, spotkania autorskie – oraz promocyjną. Prowadzona działalność wydawnicza jest na wysokim poziomie – szczególnie albumy, katalogi wystaw, monografie, kwartalnik „Niepodległość i Pamięć“. Muzeum współpracuje z licznymi stowarzyszeniami, szkołami, placówkami muzealnymi w kraju i za granicą.

tekst i fot.: MIZ

„Nie chodzi nam o zemstę, nie chodzi nam o odwet...”

79 lat temu, wczesnym niedzielnym rankiem, na polskich mieszkańców ponad 150 osad i wsi w powiatach włodzimierskim, kowelskim, horochowskim, Ukraińska Powstańcza Armia dokonała bezprzykładnej, zbrodniczej napaści. Polaków mordowano z niespotykanym okrucieństwem – gdy nie stało broni palnej zabijano czym popadło – widłami, orczykami, piłami. Był to początek zaplanowanego ludobójstwa, czystki etnicznej, w wyniku której na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej śmierć poniosło ponad sto tysięcy obywateli polskich.

Upamiętniając tę tragedię, na Skwerze Wołyńskim w Warszawie odbyły się państwowe, uroczyste obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego oraz Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ambasadora Ukrainy w RP Wasyla Zwarycza. Obecny był szef Urzędu ds. Komбатantów i OR minister Jan Józef Kasprzyk. Zarząd Główny ZKRPiBWP reprezentowała sekretarz generalna ZG Elżbieta Sadyżńska.

To dla nas, Polaków, trudny czas – zawsze. Początek lipca każdego roku od tamtego pamiętnego 1943, kiedy to dokładnie właśnie w lipcu – jedenastego, w krwawą niedzielę – doszło do największej fali, a w niedzielę do kulminacji zbrodni popełnianych w tamtych czasie na Polakach – powiedział przed Pomnikiem Rzezi Wołyńskiej Prezydent Andrzej Duda. Przypominał, że tamte wydarzenia zabrały w sumie życie ponad 100 tys. ludzi, zabitych, co z wielkim bólem i rozpaczą podkreślamy – przez sąsiadów. Bardzo trudno jest nam dzisiaj to zrozumieć i sobie to wytłumaczyć, jak w ogóle wtedy było to możliwe. Jakie żywioły obudziły się i zostały stworzone, i rozbudzone w duszach, że ludzie ludziom mogli zgotować taki los? Ale było. Było, jest faktem historycznym, niezaprzeczalnym. Nie żadnym wymysłem, pomysłem, nie żadną opowieścią, nie legendą, w której jest jakieś ziarno prawdy. Było faktem.

Pamiętamy o tym i będziemy jako naród, jako społeczeństwo pamiętali, bo to jest element naszej historii. Bardzo trudnej historii. Będą o tym w szczególności pamiętali pewnie jeszcze przez pokolenia ci, których najbliżsi poginęli... Ale co jest w tym wszystkim ogromnie ważne i co bardzo mocno chcę podkreślić właśnie w tym czasie – bo choć jest dramatyczny, to w tym strasliwym kontekście Wołynia, rzezi wołyńskiej, ludobójstwa, które miało miejsce tam, na wschodzie, tych wszystkich relacji, potem akcji „Wisła”, tego wszystkiego, co tak trudne w naszej wspólnej historii i dramatycznej pamięci – trzeba jasno i mocno powiedzieć: nie chodziło i nie chodzi o zemstę...

jak powiedziałem 3-go maja, tam, na tym trudnym stole naszej historii między Polakami a Ukraińcami, gdzie tyle razy leżały karabin, topór, widły, położony został chleb i ręka została wyciągnięta, by pomóc... I ona została przyjęta z wdzięcznością i często ze łzami...

W emocjonalnym wystąpieniu, premier Mateusz Morawiecki powiedział – Kresowian zamordowano dwa razy – raz ciosami siekiery, a drugi raz przez przemilczenie. Ta druga śmierć była straszniejsza od pierwszej.

Dalej stwierdził – Nie spocznę, dopóki nie odnajdziemy ostatniego grobu pomordowanych z Wołynia i z całych kresów wschodnich. Ta rzeczywistość musi być w całości odkryta – podkreślił. – Niewiarogodna nienawiść, która wtedy kierowała ukraińską ręką, nie może ulec zapomnieniu. Gdy ktoś, nawet kierowany dobrą wolą, próbuje przykryć tamte fakty kurzem niepamięci, kurzem zapomnienia to robi krzywdę obu naszym narodom. Nie będzie pojednania opartego o fałsz i o zapomnienie. Nie może być. I to musi być punkt wyjścia.

W atmosferze powagi i odpowiedzialności nastąpiła ceremonia składania wieńców. Jako pierwsza wieńiec złożyła stuletnia Józefa Marciniak, Wołynianka, Powstaniec Warszawski, w towarzystwie wiceprezesa Okręgu Wołyńskiego ŚZZAK Anny Lewak. Kolejno wieńce złożyli – prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, Ambasadorka Ukrainy w RP Wasyl Zwarycz, a następnie pozostałe delegacje.

W godzinach przedpołudniowych, w Katedrze Polowej WP odprawiona została uroczysta msza święta w intencji pomordowanych Polaków oraz żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji AK, formacji zasłużonej w walce z bandami UPA w obronie polskiej ludności Kresów Wschodnich. W nabożeństwie uczestniczyli ostatni żyjący żołnierze tej formacji, rodziny, osoby kontynuujące tradycje Dywizji.

Marsze i manifestacje upamiętniające ofiary rzezi wołyńskiej odbyły się w wielu innych miejscach w Polsce, m.in. w Szczecinie, Gdańsku, Wrocławiu, Łodzi, Katowicach, Rzeszowie, Krakowie.

W tym samym dniu, 11 lipca, Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wniósł do Rady Najwyższej Ukrainy projekt ustawy o nadaniu Polakom specjalnego statu-



su na Ukrainie, zbliżonego do nadanego obywatelom Ukrainy w Polsce. Zakłada ona m.in. możliwość legalnego pobytu Polakom i ich rodzinom na terenie Ukrainy przez 18 miesięcy, prawo do zatrudnienia, prowadzenia działalności gospodarczej, nauki, opieki medycznej oraz odrębnych świadczeń socjalnych.

Jak powiedział prezydent Andrzej Duda, dzisiaj Ukraina poprzez ten akt i poprzez gest prezydenta składa Polsce symboliczne zaproszenie...

JANUSZ KOWALSKI